

21 lutego 2011. Komentarz ojca Jacka Salija

(Syr 1,1-10) Cała mądrość od Boga pochodzi, jest z Nim na wieki. Piasek morski, krople deszczu i dni wieczności któż może policzyć? Wysokość nieba, szerokość ziemi, przepaść i mądrość któż potrafi zbadać? Jako pierwsza przed wszystkim stworzona została mądrość, rozum roztropności od wieków. Zdrojem mądrości jest słowo Boże na wysokości, a drogi jej - to przykazania wieczne. Korzeń mądrości komuż się objawił, a dzieła jej wszechstronnej umiejętności któż poznał? Wiedza mądrości komuż została objawiona i któż pojął jej mnogie doświadczenie. Jest Jeden mądry, co bardzo lękiem przejmuje, siedzący na swym tronie. To Pan ją stworzył, przejrzał, policzył i wylał na wszystkie swe dzieła, na wszystkie stworzenia według swego daru, a tych, co Go miłują, hojnie nią wyposażył.

(Syr 1,1-10)

Cała mądrość od Boga pochodzi, jest z Nim na wieki. Piasek morski, krople deszczu i dni wieczności któż może policzyć? Wysokość nieba, szerokość ziemi, przepaść i mądrość któż potrafi zbadać? Jako pierwsza przed wszystkim stworzona została mądrość, rozum roztropności od wieków. Zdrojem mądrości jest słowo Boże na wysokości, a drogi jej - to przykazania wieczne. Korzeń mądrości komuż się objawił, a dzieła jej wszechstronnej umiejętności któż poznał? Wiedza mądrości komuż została objawiona i któż pojął jej mnogie doświadczenie. Jest Jeden mądry, co bardzo lękiem przejmuje, siedzący na swym tronie. To Pan ją stworzył, przejrzał, policzył i wylał na wszystkie swe dzieła, na wszystkie stworzenia według swego daru, a tych, co Go miłują, hojnie nią wyposażył.

(Ps 93,1-2.5)

REFREN: Pan Bóg króluje, pełen majestatu

Pan króluje, oblókł się w majestat,
Pan odział się w potęgę i nią się przepasał,
tak świat utwierdził,
że się nie zachwieje.

Twój tron niewzruszony na wieki.
Ty od wieków istniejesz, Boże.
Twojemu domowi przystoi świętość,
po wszystkie dni, o Panie.

(2 Tm 1,10b)

Nasz Zbawiciel, Jezus Chrystus śmierć zwyciężył, a na życie rzucił światło
przez Ewangelię.

(Mk 9,14-29)

Gdy Jezus z Piotrem, Jakubem i Janem zstąpił z góry i przyszedł do uczniów,
ujrzeli wielki tłum wokół nich i uczonych w Piśmie, którzy rozprawiali z nimi.
Skoro Go zobaczyli, zaraz podziw ogarnął cały tłum i przybiegając, witali Go.
On ich zapytał: O czym rozprawiacie z nimi? Odpowiedział Mu jeden z tłumu:
Nauczycielu, przyprowadziłem do Ciebie mojego syna, który ma ducha
niemego. Ten, gdziekolwiek go chwyci, rzuca nim, a on wtedy się pieni,
zgrzyta zębami i drętwieje. Powiedziałem Twoim uczniom, żeby go wyrzucili,
ale nie mogli. On zaś rzekł do nich: O, plemię niewierne, dopóki mam być z
wami? Dopóki mam was cierpieć? Przyprowadźcie go do Mnie! I przywiedli
go do Niego. Na widok Jezusa duch zaraz począł szarpać chłopca, tak że upadł
na ziemię i tarzał się z pianą na ustach. Jezus zapytał ojca: Od jak dawna to mu
się zdarza? Ten zaś odrzekł: Od dzieciństwa. I często wrzucał go nawet w
ogień i w wodę, żeby go zgubić. Lecz jeśli możesz co, zlituj się nad nami i
pomóż nam! Jezus mu odrzekł: Jeśli możesz? Wszystko możliwe jest dla tego,

kto wierzy. Natychmiast ojciec chłopca zawołał: Wierzę, zaradź memu niedowiarstwu! A Jezus widząc, że tłum się zbiega, rozkazał surowo duchowi nieczystemu: Duchu niemy i głuchy, rozkazuję ci, wyjdź z niego i nie wchodź więcej w niego. A on krzyknął i wyszedł wśród gwałtownych wstrząsów. Chłopiec zaś pozostawał jak martwy, tak że wielu mówiło: On umarł. Lecz Jezus ujął go za rękę i podniósł, a on wstał. Gdy przyszedł do domu, uczniowie Go pytali na osobności: Dlaczego my nie mogliśmy go wyrzucić? Rzekł im: Ten rodzaj można wyrzucić tylko modlitwą /i postem/.

Komentarz

"Nauczycielu, przyprowadziłem do Ciebie mojego syna, który ma ducha niemego. Powiedziałem Twoim uczniom, żeby go wyrzucili, ale nie mogli".

Kiedy Pan Jezus wyrzucił z chłopca ducha nieczystego, wydawało się, że chłopiec umarł. Za pomocą tego szczegółu Ewangelia pokazuje, że większym cudem niż wyrzucenie złego ducha było obdarzenie tego chłopca życiem Bożym. Być może zły duch w ogóle nie miałby do niego przystępu, gdyby już przedtem nie był on duchowo martwy.

Za opętanym chłopcem wstawia się jego ojciec. W Ewangeliach czytamy o wielu opętanych, których Pan Jezus uwolnił od złych duchów, jednak ani razu nie prosili o to oni sami. Wskazuje to na ogromne znaczenie modlitwy wstawienniczej.

Tę prośbę wstawienniczą nieszczęsnego ojca Pan Jezus chce przemienić w jego udział w swojej boskiej wszechmocy: "Wszystko możliwe jest dla tego, kto wierzy". Ów ojciec wie, że takiej wiary w nim nie ma, ale wie zarazem, że Jezus ma moc jego wiarę oczyścić i pogłębić: "Wierzę Panie, jednak zaradź niedowiarstwu memu!"

W ten sposób człowiek ten, wstawiając się za swoim dzieckiem, nie tylko otrzymał to, o co prosił, ale sam został duchowo wzbogacony. Dotychczas

tylko wierzył, teraz stał się głęboko wierzącym.

o. Jacek Salij